

Wielkie liczenie drapieżników na Warmii i Mazurach

Dodano: 15.02.2015

Leśnicy z Warmii i Mazur liczyli wilki i rysie. Przy okazji postanowili też sprawdzić, ile pozostawionych bez dozoru psów można spotkać w lasach.



10 lutego na terenie Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie i w Białymstoku odbyła się inwentaryzacja wilków i rysi. Objęła większość województwa warmińsko-mazurskiego. Niestety, w niektórych nadleśnictwach nie udało się jej przeprowadzić. Powód był banalny: brak śniegu.

Wielkie liczenie wilków i rysi polega bowiem na inwentaryzowaniu tropów tych drapieżników, a także innych śladów ich obecności. Inwentaryzacja wilków i rysi na Warmii i Mazurach odbyła się już po raz trzeci (poprzednie w roku 2011 i 2013), ale po raz pierwszy została przeprowadzona na tak dużą skalę.

To jednak nie jedyna nowość. W tym roku warmińsko-mazurscy leśnicy postanowili też zinwentaryzować bezpańskie psy wążające się po lasach. Każdej zimy ofiarami tych udomowionych drapieżników padają przede wszystkim sarny.

- Rzeczywiście tropów psów, które pozostawione bez ludzkiej opieki zapuszczają się do lasu grupy znaleźliśmy mnóstwo. W większości nadleśnictw zinwentaryzowano także tropy wilków, co świadczy o tym, że ten gatunek jest w naszych lasach liczny ? przekonuje Adam Gełdon z Nadleśnictwa Spychowo, koordynator inwentaryzacji dużych drapieżników.

W Puszczy Piskiej leśnicy znaleźli także tropy rysi (w tym kompleksie leśnym WWF przy współpracy z Lasami Państwowymi prowadzi program reintrodukcji tego gatunku). Dokładne wyniki inwentaryzacji będą znane za około 2 miesiące. Inwentaryzację dużych drapieżników na terenie Warmii i Mazur współfinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

tekst: Adam Pietrzak, rzecznik RDLP w Olsztynie

fot. Mariusz Dąbrowski (2); Maksymilian Mieszala (1)

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.